

KURJER POZNAŃSKI

Abonament kwartalny na pocztę mk. 5.—
z odnośnikiem do domu mk. 5.42

Abonament kwartalny w Poznaniu w ekspedycji mk. 4.20
z odnośnikiem do domu mk. 5.—

Ogłoszenia: 30 fenigów od wiersza petylowego z doliczeniem 50%, dodatku drożyznianego.

Nr. 46.

Poznań, wtorek dnia 25. lutego 1919.

Rok XIV.

Poznań, dnia 24. lutego 1919.

Pertraktacje rozejmowe.

Przyjazd generała Dupont, który bawił tu jako pełnomocnik misji koalicyjnej w Warszawie celem rozpatrzenia spraw, stojących w związku z kwestją rozejmu, dał przedstawicielom Nacz. Rady Ludowej jak i Głównemu Dowódcy sposobność poinformowania koalicji o naszym obecnym położeniu. W szczególności dowiedział się gen. Dupont ze źródeł autentycznych, jak Niemcy lekceważą sobie wydany przez koalicję nakaz zaprzestania walk, jak nietylko dalej prowadzą akcję wojenną, ale wprost podważają wysiłki ofensywne, aby jak najdalej wdrzeć się w nasze ziemie. Właśnie w ostatnich dniach bombardował nieprzyjaciół szczególnie silnie Krotoszyn i Miejską Górę, używając częściami granatów z trującymi gazami. Świadkami bezpośrednimi tej okrutnej metody walki byli członkowie amerykańskiej misji żywnościowej, którzy zwiadzali owe okolice. General Dupont nabrał niewątpliwie dostatecznego wyobrażenia o zbrodniczych praktykach niemieckich, jak i o fakcie oczywistym, że oddziały Heimatschutzu nie troszczą się o żadne zakazy, lecz w dalszym ciągu atakują Polaków. General Dupont odjechał dziś do Berlina, aby tam z Niemcami w dalszym ciągu prowadzić pertraktacje co do zawarcia rozejmu. Przekonawszy się tutaj o niepoohamowanej napastliwości krwiożerczych band Heimatschutzu, zdziwił się zapewne general niepoimnie, gdy wyczyta z gazet berlińskich — które dziś po raz pierwszy po kilku dniach znówu nadeszły — że to nie Niemcy, ale Polacy w dalszym ciągu atakują. I tym razem bowiem próbują Niemcy znówu wej nadto znanej metody kłamstwa: podczas gdy wojska ich zbójckie niszczą wieś i miasta polskie, prasa niemiecka na rozkaz, wydany widocznie z góry, przedstawia Polaków jako burzycieli pokoju. General Dupont jest starym żołnierzem, który zna na wylot nikczemne kręctwa niemieckie. Możemy mieć do niego zaufanie, że da świadectwo prawdziwe i że postara się o to, aby świat niemieckim raz na zawsze pokazał, że nie wojska i miał sposobność przekonać się o różnicy między temi karłowatymi formacjami a demoralizowanymi bandami Heimatschutzu. Jeżeli co nas dzisiaj napawa dumą i napęla otuchą to przedewszystkiem bohaterka armja nasza, która tak ofiarnie i z takim poświęceniem broni ziemi ojczyzny przeciwko najdziercom. To jest podstawa naszej siły, która polityce naszej nadaje istotną wartość. Polityka, wsparta na poczuciu siły własnej i świadomości dobrych naszych praw, winna się trzymać również daleko od niedoirdzanej porweczności jak lichorzliwej rezygnacji. Sprawa nasza leży w naszym ręku — pokażmy, że umiemy pokierować naszymi losami w sposób rozumny, licząc się z rozkładem sił, które dyktować będą przyszłość Europy. Kto chciałby dzisiaj za pomocą taniej frazeologii wiecowo-prowincjonalnej rozstrzygać sprawy, dowodzi, że nie dorósł do zadań chwili. Komu niecierpliwość odbiera trzeźwa rozwaga, temu brak wszelkich kwalifikacji do traktowania spraw publicznych. Uczmy się od bohaterów naszych na froncie, jak należy panować nad sobą, jak skupić energję w chwilach, które wymagają przetrwania. Zimna krew i męski spokój przystoją nam właśnie teraz, gdy stojmy w przededniu spełnienia naj-

większych naszych nadziei. Gorączkowe szamotanie się może tylko sprawie naszej przynieść szkodę.

Z pobytu gen. Dupont w Poznaniu. Wczoraj po południu toczyły się pertraktacje dotyczące rozejmu. Wczorajem odbył się obiad na cześć gości, w którym wzięło udział około 30 osób. W niedzielę brał general udział w uroczystości zaprzysiężenia Straży Ludowej, po czym odwiedził siedzibę Nacz. Rady Ludowej. Po południu załatwiano jeszcze sprawy urzędowe, poczem odbyła się herbata w Bazarze. Wczorajem ks. Arcybiskup zaprosił generała na obiad. Dziś rano o 10-tej gen. Dupont wyjechał do Berlina, aby z Niemcami pertraktować w sprawie rozejmu.

Na artykuł p. n. „Ofiarności i odporność polska a nasi magnaci” p. Zuromskiego otrzymaliśmy szereg odpowiedzi, które zamieszczyamy kolejno w miarę, jak miejsca starczy.

Rewolucyjne konwulsje w Niemczech.

Zamachy na ministrów w Bawarii. — Walki bratobójcze w Westfalji.

Słynące do niedawna z ładu i porządku państwo „bojaźni Bożej” nie może mimo starań żywiołów umiarkowanych wydobyc się z odętu anarchii i walk wewnętrznych, w który stożycyło się z tak przerażającą szybkością. Nadzieja, że Zgromadzenie Narodowe w Wejmarze przyniesie uspokojenie, zawiodła. Bolszewizm wgrzył się jak wampir w organizm narodowy niemiecki i wywołuje coraz to nowe wstrząśnienia. Zaledwie w jednym miejscu wojska rządowe przywrócić spokój, już w drugim wybuchają plomienie rewolty, wzniecony przez spartakistów. Dotąd nie było jeszcze z amachów politycznych, których ojczyzna jest Rosją. Obecnie i pod tym względem Niemcy zbliżają się do Rosji. W bawarskiego prezesa ministrów Eisnera. Jeszcze nie przebrzmiało echo tego mordu, gdy nowy telegram donosi, iż krótko po zamachu na Eisnera, nieznaną osobnik wpadł do gmachu sejmowego w Monachjum i wystrzelał z rewolweru ciężko zranił ministra Auera, zabił posła Osela i postrzelił jeszcze kilka innych osób na pełnym posiedzeniu Sejmu.

Z powodu odjęcia komunikacji pocztowej z Niemcami — dziś po kilku dniach dopiero pierwsze nadeszły gazety i doniesienia Biura Wolffa — nie można jeszcze sobie wyrobić jasnego sądu o wypadkach w Monachjum. To jednak jest widoczne, że nastąpi tam stosunki rozpaczliwe, że jeżeli nie kraj cały, to w każdym razie stolica jego zagrożona jest w nurtach kompletnego rozprzeżenia. Zamordowany prezes ministrów Eisner był radykalnym socjalistą czystej wody. Przeciwko jego rządowi przygotowały żywioły prawicowe komplot, w który podobno był także włączony książę Joachim pruski. Spiskowcy próbowali w zeszły czwartek obsadzić gmachy publiczne, ale zostali ubezwładnieni przez wojska Eisnera. Wtedy jeden z nich, hr. Arco-Valley targnął się na czyn rozpaczliwy i zastrzelił Eisnera w chwili, gdy szedł do Sejmu, przewzecz sam, jak

żołnierem, został zabity przez posterunek. Poj. Świeżym wrzuceniu mordu zbrał się Sejm, gdzie minister Auer gorąco poświęcił słowa zabitego Eisnerowi. Zaledwie Auer skończył swoje przemówienie, gdy do sali wtargnął nieznaną osobnik w mundurze wojskowym i począł strzelać w kierunku trybuny ministerjalnej. Minister Auer padł ciężko raniony, stojący niedaleko poseł Osel trafiony został śmiertelnie, oprócz tego jeszcze zranili strzały ciężko dwóch urzędników ministerjalnych.

W mieście zapanowało, jak donoszą dalej, ogromne wzburzenie. Wszystkie składy pozamykano. Proklamowano strajk generalny.

Zamordowanie Auera było, jak się wykazuje, odwielem ze strony spartakistów, którzy do Auera, jako do umiarkowanego socjalisty nie mieli zaufania i posiadali go o współudział w zamachu na Eisnera. Raniono również ministrów Unterleitnera i Timma — również umiarkowanych socjalistów, podczas gdy szczególnie przez radykalistów znienawidzony minister dla spraw wojskowych Rosshaupter siedzi w areszcie. W Monachjum wywołano republikę sowiecką. Nad miastem ogłoszono stan obłężenia. Spodziewają się dalszych walk ulicznych.

Równocześnie z wypadkami w Monachjum nadchodzą alarmujące wiadomości o wzmożeniu się ruchu bolszewickiego w obwodzie przemysłowym nadreńsko-westfalskim. W Essen, Muelheim, Sterkrade, Bottrop trwa strzelanina zacięta między spartakistami a umiarkowanymi. Miejscowości te są obsadzone przez spartakistów. Oddziały spartakistów urządziły istną wyprawę wojenną na Bottrop i po zaciętej bitwie zajęły miasto i wzięły całą załogę służby bezpieczeństwa do niewoli.

Tak więc czerwona pożoga bolszewizmu ogarnia całe zachodnie Niemcy. A tymczasem załepieni szowiniści niemieccy mimo zakazu koalicji dalej wujują z Polakami i drapieżną ręką wciągają po cudze dobro, choć własny dach im pali się ponad głową.

Rozbit Sejm bruńwicki. Brunświk, 22. II. Tłum robotników bez pracy wpadł podczas posiedzenia do Sejmu tuższego, rozprędził posłów i kilku z nich srodze poturbował.

Wielki dzień w Sejmie.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

20. II. 19.

Ulica Wiejską mkną jedna za drugą drożki. Przeważnie jadą panie. Krokiem trotuarem spieszą posłowie. Coraz liczniej napływają goście. Bo dzisiejsze posiedzenie obudziło ogromne zainteresowanie. Wszak zapowiedziano przybycie reprezentantów koalicji, deklaracje naczelnika państwa i prezydenta gabinetu.

Jeszcze przed godz. 4. galerje były przepełnione. Przecisnąć się trudno. Galerja granicznych. W loży specjalnej pani Helena Paderewska wśród grona znajomych, między którymi znajduje się także Konstanty Skirmunt, delegat Pol. Komitetu Narodowego w Rzymie. Pomiędzy redaktorem Kempnerem a powieściopisarką Świdorską siedzi były regent ks. Dzdzisław Lubomirski, a obok smutną pamięć pozostawiający za sobą były dyrektor departamentu spraw zagranicznych Janusz ks. Radziwiłł.

W specjalnej loży dyplomatycznej na lewo od wnęki przydyjalnej zjawiają się reprezentanci ententy. Niski, sędziwy, świecący łysiną ambasador Neulens na pierwszym miejscu. Tuż obok inni reprezentanci Francji, Anglii, Włoch i Stanów Zjednoczonych. Ściągają oni na siebie uwagę całego Sejmu. Gwar zalega izbę całą, która z niecierpliwością czeka ukończenia konwentu seniorów.

Nareszcie o 5 na trybunie zjawia się wysoka postać Marszałka Tramezyskiego. Dzwonki po kuluarach zwołują posłów. W sali szmery i szelesty, spieszących zając swoje miejsca. Kilka stuknięć laską marszałkowską. Obrady rozpoczęte.

Nasamprzód formalia. Pośród wniosków dwa są znamienne: pos. Średniawskiego o ogłoszeniu przymusowego poboru czterech roczników, tudzież pos. Witosa o zestawieniu wykazu urzędników ministerjalnych, ich kwalifikacji itd., bo o sposobach obsadzenia posad ministerjalnych rozmaicie mówią na miastie.

Po formaliach rozpoczynają się momenty uroczyste.

Tedy nasamprzód Marszałek oddaje hołd psmięci żołnierzy polskich, tych co przymusowo służąc obcym sztandarom, legli w polu, tym żołnierzom, co padli walcząc o Polskę na różnych frontach — i wyraża hołd tym garsikom, walczącym dzisiaj czy na zachodzie czy koło Lwowa czy na Śląsku.

Isba słów tych wysłuchała stojąc: burza owacyńska oklasków świadczyła, jak drogi dla nas jest żołnierz polski.

Ogromnie wzruszający był dar, o którym Marszałek zakomunikował Sejmowi: oto p. Feliks Grabowski ofiarował buławę marszałkowską z przed r. 1831. Dzierzył on ją, nie jako pamiątkę rodzinną i osobistą, ale czasowo utrzymywał ją w przechowaniu jako depozyt dla istotnego właściciela, jakim jest Sejm. Tedy obecnie wręczył laskę tę Sejmowi.

Z kolei następuje deklaracja naczelnika państwa J. Piłsudskiego, który poprzedzony przez czterech adjutantów wchodzi do sali, aby odczytać oświadczenie o swych rządach i ich ziożeniu w ręce Marszałka. Ubrany w błużę żołnierską bez żadnych odznak, w białych rękawiczkach, przy szabli — czyta deklarację wolno, mocno, dobitnie. Gdy skończył, wśród oklasków wręczył Marszałkowi odpowiednie pismo i wyszedł do pokoju przydyjalnego.

Tymczasem Marszałek komunikuje, że do laski złożono wnioski nagły postów: Korfantego, Witosa, Daszyńskiego, Ostachowskiego i in. — wszystkich prezesów klubowych — zaopatrzone przeszło 150 podpisami następującej treści:

1. „Sejm przyjmuje oświadczenie Józefa Piłsudskiego, że składa w ręce Sejmu urząd naczelnika do wiadomości i wyraża mu podziękowanie za pełne trudów sprawowanie urzędu w służbie ojczyzny.”

2. „Aż do ustawowego uchwalenia tej części konstytucji, która określi zasadnicze przepisy o organizacji naczelnych władz w państwie polskim Sejm powierza dalsze sprawowanie urzędu naczelnika państwa Józefowi Piłsudskiemu na następujących zasadach:

1) Władzą suwerenną i ustawodawczą w państwie polskim jest Sejm ustawodawczy. Ustawy ostatecznie Marszałek Sejmu, w kontrasyklem państwa i najwyższym wykonawcą w Sejmie w sprawach cywilnych i wojskowych.

3) Naczelnik państwa powołuje rząd w pełnym składzie na podstawie porozumienia z Sejmem.

4) Naczelnik państwa oraz rząd są odpowiedzialni przed Sejmem za sprawowanie swego urzędu.

5) Akty państwowe naczelnika państwa wymagają podpisu odpowiedniego ministra.”

Ponieważ nagłość dostatecznie została poparta, przeto poddano rzecz samą pod głosowanie. Wniosek ten, będący rezultatem kilkudniowych narad konwentu seniorów, został jednomyślnie uchwalony. Isba wstała jak jeden mąż; wśród oklasków sekretarz Sołtan wprowadził p. Piłsudskiego, poprzedzonego przez 4 adjutantów. Z galerji zaczęły się nafi sypać kwiaty.

Piłsudski wzruszony zaczął przemawiać wolno, zacinając się z litewską i z litewską przeciągając. W mowie mającej charakter wybitnie egotyczny tłomaczył swoje stanow-

Ofiarodawców
bezinteresownych

Dopiero kiedy jęczący dokoła
Dzwon zdarzeń wszystkich na ciebie zawoła,
Wstań!
(Krasiński.)

wpisze się do
Złotej Księgi

Obywatelu wolnej Polski!

Rodząca się na nowo Polska zagrożona zewsząd!
Dzwon na trwogę dzwoni i na przebudzenie śpiącym!
Dzwon wszystkich woła do szeregu!

I Ciebie woła!

Czem usprawiedliwisz się, jeżeli do dnia 5. marca
nazwisko Twoje nie zajaśnieje wśród tych, co
grosza Polsce pożyczyli?...

a kupujących pożyczkę
państwową i placą
złota

do księgi fundatorów
Złotej Księgi
Polskiego.

W sobotę rano zmarł w wieku 61 lat i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec i p.

Jan Lange

przeżywszy lat 61. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25. bm. po poł. o godz. 3 ze Zakładu św. Józefa na stary cmentarz świętomarcjański przy ulicy Kolumba. Msza św. żałobna odprawi się w środę o godz. 7. rano w kościele św. Marcina. O czym donosi strapiiona

Rodzina.

Doszła nas wieść, że dawniejszy nasz oficer. i p.

Antoni Napieralski

poległ śmiercią walecznych. Hołd składamy pamięci niezapomnianego, kocha nego towarzysza broni.

I. bateria ciężka polowa.

Dnia 20. bm. poległ w Radwionkach pod Budzynie m za wolność Ojczyzny, którą bardzo kochał, nasz najukochańszy syn i najdroższy brat i p.

Wiktor Bartkowski

w 22 roku życia, o czym donosi Krewnym, Znajomym i Kolegom Zmarłego

ks. Juljan Bartkowski, kapelan.

NAKŁO — POTULICE.

Śmiercią walecznych zginęli w ostatnich walkach pod Budzynie i p.

Wiktor Bartkowski, Walenty Skrzypczak, Michał Dominiczak, Jan Rospłochowski i Michał Olejniczak.

Cześć bohaterom i podziękę za ojarę szczylną społeczeństwa. Niechaj Bóg za poświęcenie przyjmie ich dusze do chwały Swej.

Rada Ludowa w Budzynie

Ks. Stachowiak, prezes.

Budzyn w lutym 1919 r. n1718

W obronie ukochanej ziemi ojczystej poległ w ostatnich walkach pod Budzynie i p.

Wiktor Bartkowski

dowódca oddziału budzyńskiego.

Szczery druh i przykładowy towarzysz broni dał w ofierze krew za oswobodzenie Ojczyzny.

Oficerowie i towarzysze broni batalionu budzyńskiego.

Budzyn, 20. II. 1919. n1720

Śmiercią bohaterką poległ w ostatnich walkach pod Budzynie i p.

Wiktor Bartkowski

dowódca oddziału Budzyńskiego.

W służbie był przykładem żołnierza — Polaka, w bitwie odznaczył się odwagą i walecznością.

Pamięć o nim w sercach towarzyszy broni nie wygaśnie.

Dowództwo odcinka VI.

Budzyn, dnia 21. II. 1919.

Dnia 16. lutego poległ śmiercią bohaterską w obronie drogiej naszej Ojczyzny, w walkach pod Nową Wsią pod Zbąszyniem, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy, nigdy nie zapomniany tatuś, w 46. roku życia

Korneliusz Mann

podporucznik i naczelnik II. komp. II. batalionu poznańskiego.

W ciężkim smutku pogrążona

żona z czworgiem dziećmi.

Poznań, 24. lutego 1919. n1725

Śmiercią bohaterską zginął w obronie Ojczyzny pod Nową Wsią, nasz dowódca kompanii i p.

Korneliusz Mann

podporucznik

oraz waleczni towarzysze broni.

Pamięć o nich w sercach naszych nie wygaśnie, Cześć bohaterom!

n1699

W imieniu 2. kompanii II. bał. garn. Pozn.

Walerjan Barański, zastępca naczelnika

Za liczny udział w pogrzebie oraz za wyrażone współczucie, okazane nam z powodu śmierci drogiego syna i p.

Wincentego Tazarkę

poległego pod Nakłem dnia 10. lutego ze ukochaną Ojczyzną, składamy Wielbnemu Duchowiństwu, Wojsku Polskiemu, Towarzystwom zerkowu i okolicy jak i wszystkim Uczestnikom najserdeczniejsze

Bóg zapłać.

W smutku pogrążeni

rodzice i rodzeństwo.

Biesładowo p. Żerkowem, 21. lutego 1918 n1721

Moją fabrykę likierów znów otworzyłem!

Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

Leon Mitulski

ul. ca Poznańska nr. 29. n1204

Przy spiesznym zamówieniu dostarczamy jeszcze do

uprawy wiosennej

dotowniki do kartofli, siewniki, plugi, kultywatory, bronie, walce i wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze

NITSCHKE i SP. Polska fabryka maszyn ul. ca Poznańska nr. 33.

Korzystne

PONCZOCHY

Dobre skarpełki wiganowe	275
bez szewka, szare i brązowe	275
Dobre skarpełki od polu	390
bez szewka, welmans	390
Dobre skarpełki „marco”	390
bez szewka i podwójne ozaki i pięty	390
Dobre skarpełki ażurowe	490
kolonowe	490
Dobre skarpełki ażurowe	275
kolonowe w naski i kratki	275
Skarpełki meskie bawelniane	475
możno robione	575 i
Słopy bez szewka	275
ażurowe i mocno robione	275
Słopy bez szewka	395
„marco”, podwójne ozaki i pięty	395
Pończochy dziecięce	100
czarne, białe i brązowe	145 i
Rekawiczki damskie	975
duńska skórka, 2 zwrzaski, kolorowe	975

Basch & Krisch, ulica Berlińska 10.

Księgarnia św. Wojciecha,

Poznań, św. Marcin nr. 69.

poleca otrzymane nowości:

Andrzejewski, Cz.: Zywot niemiecki w zachodniej Polsce. Pogląd statystyczny	3.60
Bartkiewicz, Z.: Krwawo i straszenie. Nowele	9.60
Czerniewski, L.: Duch szlaku chrześcijańskiego	6.—
Danilowski, G.: Z jednego źródła	8.40
Dębicki, Zd.: Kryzys inteligencji polskiej	9.60
Dowbor-Muśnicki: Króćki szkie do historii i go polskiego korpusu. Cześć!	12.—
Górski, A.: Przedziwny. Opowiadania	7.20
Kiejnożycki: Oczki staropolskie. Wstępem i przypisami opatrzył Baumleind	19.20
Korbut, G.: Literatura polska od początków do powstania styczniowego. T. II od roku XVIII do r. 1820	28.80
Kościński, Konstanty: Niemiecko-polski słownik wyrazów środowych i administracyjnych z dziedzin prawodawstwa	2.40
Kraushar, A.: Palestyna/Warszawska	18.—
Kulwiec, K.: Polska w granicach naturalnych i historycznych	9.15
Maignan, Ch.: Nacjonalizm, katolicyzm, rewolucja Materjały i studia w sprawach o budowy państwa Polskiego. T. I. Zeszyt 2 i 3	7.20
Moore, E. G.: Zasady etyki	18.—
Odrodzenie Polski. Pod redakcją prof. Henryka Morskiego i Włodzimierza Dzwonkowskiego	12.—
Oraczewski, Cz.: Polska odrodzona. Tom I. Nałód na przelomie	14.40
Plater-Zyberkówna, C.: Na progu małżeństwa	14.40
Pawłowska, St.: Ludność rzymsko-katolicka w polsko-ruskiej części Galicji, z dwoma mapami	24.—
Prus, Bolesław. Aniela	3.60
Rappaport, E. Dr.: Cara i rewolucja	9.60
Rodziewicz, M.: Barcikowscy	5.60
„Pożary i zgliszcza. Powieść na tle powstania styczniowego”	9.60
Romer, E.: Potęgi na kresach pomorskich i pojezierzy, z siedmioma mapami	69.15
Szejs, M.: Ziemia kredytowa i kredyt rolniczy w dzielnicy pruskiej	9.—
Witkowska, H. i Krzyżanowski, W.: Charakterystyki znokomifich Polaków z czasów porzobiorowych	12.—

DRZEWO

opałowe gotowe do piecy i centralnych ogrzewań polecam każda ilość po przystępnej cenie z odstąpieniem do domu P. Drożdż, materiały opałowe, Wilhelmowska 7, tel. 2483 z4068

ZGUBA

W piątek dnia 21. b. m. o godzinie pół do 3. po południu zgubiłem w toku wejścia do amachu głównego dworca portfel z około 2 tys. mk. Łamże znajdowały się: faktura z Fabryki Pamirosów M. Droste, wystawiona p. A. Stein. Wrzesnia faktura od p. Goździewskiego na moje nazwisko jak również świadectwo z fabryki M. Droste i koperta z firmą A. Stein. Wrzesnia, zawierająca 20 złotych odotników à 1/4, funta na cukier na marzec, które miały być oddane do centrali rozdzielni cukru n1722 Uczynego znalazę upraszam o tej drodze o oddanie za wysokim wynagrodzeniem pod adr. J. Chudziński, Wrzesnia.

BZIERZAWY

Rodzina z Galicji (8 osoby) która z powodu wojny straciła całe swe mienie poszuk celem osiedlenia się w Poznaniu możliwie zaraz do wynajęcia

2 pokoi umebl.

z kuchnią, najchętniej w centrum miasta Łaskawe zgłoszenia do kped. Kurjera Pozna pod n1590.

4 pokoje, III piętro ul. Kanakowa 9.0 marek od 1. kwietnia kwietnia do wynaj. Łask. złożyć ania do eksp. Oredow pod z 4039

Skład do wynajęcia!

Stary Rynek nr. 92. z4289 Poszukuje się zaraz lub 1. 4. 19 w centrum miasta

mieszkania

o 4. do 5. pokojach z oświetleniem elektrycznym. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Pozna. pod z3965.

Ładne mieszkanie przy ulicy

Cesarza Fryderyka o 4. pokój, z przynal. uest okoliczna, bardzo tano zaraz do wynajęcia. Bliższych informacji udzieli Pelczyński, Witteśnacha 3.

2-3 pokoi

z kuchnią i przytulnościami z dnem 1. kwietnia. Oferty upraszam do eksped. min. pisma pod n1590.

Pokój umeblowy,

nadający się również na biuro zaraz lub od 1. 3. do wynajęcia. Ul. Teatralna 5. wys. parter na lewo z4161

Dwóch oficerów poszuk

natychniamst dwóch z4122

pokój umeblowany

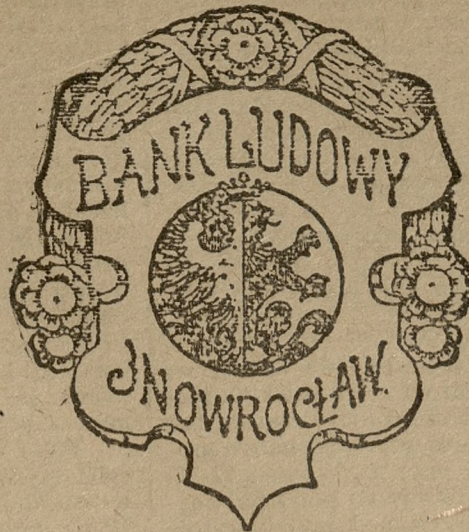
z światłem elektrycznym. Łask. zgłoszenia pod adresem: Hotel Reichshof pokój 109

Zamiana mieszkania.

Moje mieszkanie trontowe z bałk duże 2 pokoje, kuchnia, kąpiel z pięknym widokiem na okolice Poznania (540 mk rocznie) zamienię na dogodnie 3-4-pokoiowe mieszkanie w śródmieściu. May. Za bramką na Grobli 6 III (narożnik Grobli) z4102

Pokój umeblowany

od 1. marca do wynajęcia. Ul. Rycerska lla i. wejście 3. piętro na prawo.



przyjmuje podpisy na

n1225

5% Polska Pożyczka Państwowa

Wystarczy wpłacić 20 procent, to znaczy: kto ma 20 marek, może podpisać 100 mk.

Termin przedłużony do 5. marca 1919.

Podwyższenie ceny na prąd elektryczny.

Za pozwoleniem wydziału obwodowego będą cenę na prąd elektryczny od 1. lutego za 1 godz. kw. podwyższone następująco:

Dla prądu świetlanego cena zasadnicza na 70 fen. Dla prądu energicznego cena zasadnicza na 30 fen. Po taryfie podwójnej cena zasadnicza na 70 i 45 fen.

W razie prąd energiczny używany będzie po podwójnej taryfie to wynosi cena w godzinach ograniczonych (Sperrstunden) bez żadnego rabatu 89 fen. w godzinach nieograniczonych 80 fen.

Po taryfie dla akumulatorów wynosi cena za prąd elektryczny a) który służy, do ładowania baterji poza godz. ograniczonych (Sperrstunden) 80 fen. wśród godzin ograniczonych (Sperrstunden) 90 fen. b) który służy do bezpośredniego zasilania prądem urządzeń elektrycznych poza godzinami ogranicz. (Sperrstunden) 45 fen. wśród godzin ograniczonych (Sperrstunden) 90 fen.

Dla konsumpcji prądu elektrycznego poza godzinami ograniczonymi będzie udzielony jak dotąd 10 proc. rabatu. Po taryfie pauszałowej będzie za 50 Watt 80 mk. poliozony. Magistrat.

Podział nafty.

Na odcinek 6 karty na naftę wolno od 25. lutego 1919, oddawać 1 litr nafty. n1727

Poznań, dnia 24. lutego 1919. Magistrat.

Ziemniaki.

Z powodu dalszego podwyższenia racji ziemniaków zmieniamy rozporządzenie z dnia 16. lutego 1918 jak następuje: Na odcinek 15. 36tej karty żywnościowej można 27 funtów ziemniaków odbierać n1728

Poznań, dnia 22. lutego 1919. Magistrat.

Rozporządzenie dotyczące kartofli.

§ 7 ustęp 1 zdanie 1 rozporządzeń, dotyczących kartofli z dnia 18. lipca i 30. października 1918 — Dziennik Ustaw Rzeczy sty 738 i 1281 — zmienia się jak następuje: Kartofle wolno używać na paszę, jeżeli nie są zdrowe lub ich wielkość nie dosięga 1 i pół cala (3,95 centymetrów).

Poznań, dnia 22. lutego 1919. n1701

Główny Urząd Żywnościowy. Borowicz, Chłanowski, Drzewski, Hoffmeister, Oskar Marchlewski.

Pedagogjum, Poznań.

Nauka we wszystkich klasach od seksty do prymy trwa nadal. Przygotowuje do wszelkich egzaminów wojskow. Rozszerzony pensjonat dla uczniów we własnym domu (centr. ogrzew. i światłem elektr.) Stałe akad. kolegium polsko-rosyjskie. Prospekty ilustr. fracko. Dla uczniów polskich nauka w jęz. polskim. Sekretariat Wilhelmowska 25, II pię. Kierownik przyjmuje codziennie od godz. 5-jej do 6-jej. n52

Prowincjonalny Urząd Warzywa i Owocu T. z o. p.

w Poznaniu, ulica Następcy tronu 134 poleca wielkie ilości nasion, warzywa pol. jak marchwi kapusty, brukwi etc. również wszelkie gatunki warzywa ogrodowego.

Łaskawe zaopatwienie uprasza się wprost do urzędu. Towary wysyła się tylko za gotówką. Likwidator: Niedbał. n1711



Założ. Karol Ecke Tel. 1843. 3925.

FABR. FORTEPIANÓW I HANDEL HURT. BERLIN i DREZNO

Poznań, ul. Wiktorji 19.

Pianina i skrzydła

własnego fabrykanta jakoteż z pierwszorzędnych fabryk Harmonje Aparaty fortepjanowe Strojenia i: Raepacje. n923

Na kontrakt hodowlany

Poszukujemy hodowców nasion, którzy by się zdecydowali pod naszą kontrolą nasiona wszelkiego rodzaju za kontraktiem w robie niezającym wyhodować. Wybór rodzaju, odmiany i obszaru pozostawiamy do wyboru. Wielkie zyski z ziemi tudzież i z udziałów! Pomoc doradczą tak praktyczną jakoteż teoretyczną zapewnimy. Zgłoszenia przyjmuję

„Spółnia“ Spółka hodowców nasion w Śremie

zap. Spółka z oem poroka. n1702